

Wojciech GROBELSKI

Centralny Ośrodek Szkolenia Straży Granicznej

im. Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego – Koszalin

## Z CYKLU: PODRÓŻE HISTORYCZNE – PROPOZYCJE TRAS DLA SŁUCHACZY CENTRUM SZKOLENIA STRAŻY GRANICZ- NEJ W KĘTRZYNIE – CZ. I

*Dla słuchaczy kętrzyńskiego Centrum Szkolenia Straży Granicznej im. Żołnierzy Korpusu Ochrony Pogranicza proponowane są dwie trasy w rejon dawnej granicy polsko – litewskiej oraz polsko – niemieckiej (Prusy Wschodnie), których w latach międzywojennych strzegł ich historyczny poprzednik i Patron. Dobrze się składa, że właśnie wędrując trasami historii można na nowo odkryć ślady żołnierskiej chwały „mohortowych rycerzy”<sup>1</sup>.*

*Trasy są jednodniowe. Ze względów organizacyjnych czas pokonania odległości w jedną stronę nie powinien przekraczać 3 godzin. Należy również uwzględnić ok. 1 godziny na odpoczynek dla kierowcy i przerwę obiadową. W tym celu należy dokonać odpowiednio wcześniej rezerwacji miejsc i zamówić menu w wybranym lokalu gastronomicznym.*

### **Szlakiem 24 Baonu KOP „Sejny”**

**Trasa:** Kętrzyn – Wiżajny – Rutka Tartak – Sejny (ok. 160 km)

Prezentowany materiał może być pomocny przy organizacji podróży historycznej na dawne pogranicze polsko – litewskie w okolice Wiżajn, Rutki Tartak i Sejny. Celem naszej wyprawy jest miasteczko Sejny, dawna siedziba 24 batalionu KOP. Trzeba koniecznie pamiętać, iż chcąc w pełni zrealizować wszystkie cele naszej podróży, należy wcześniej nawiązać kontakt z Publicznym Gimnazjum im. Korpusu Ochrony Pogranicza w Wiżajnach oraz Placówką Straży Granicznej w Rutce Tartak.

Spośród 36 batalionów Korpusu Ochrony Pogranicza, rozrzuconych przed laty wzdłuż kresowych granic II Rzeczypospolitej, na obecnych ziemiach Polski dziś znalazłoby się miejsce na dwie zaledwie jednostki z dawnych czasów: 24 Batalion „Sejny” (graniczny) i 29 Batalion „Suwałki” (odwodowy). Obydwa te oddziały wraz z 23 Baonem KOP

<sup>1</sup> Tak w przedwojennej tradycji nazywano żołnierzy KOP upatrując w nich potomków kresowego rycerza Szymona Mohorta, bohatera patriotycznego poematu Wincentego Pola (przyp. Autora).

„Orany” w 1938 r. wchodziły w skład Brygady „Grodno”. Warto zatem pokusić się o lekcję żywej historii odczytując śladami sejneńskich kopistów.

Wyjeżdżając z Kętrzyna drogą Nr 591 kierujemy się w stronę Barcian, by następnie skręcić w lewo na drogę Nr 650 na Węgorzewo i Gołdap (86 km). To niewielkie przygraniczne miasteczko o walorach turystycznych, położone jest nad rozległym jeziorem o tej samej nazwie. Znajduje się tu przejście graniczne z Federacją Rosyjską.

Podczas I wojny światowej w rejonie Gołdapi toczyły się ciężkie walki pomiędzy armią niemiecką i rosyjską, po których miasto zostało prawie całkowicie zniszczone. W niewiele lat później, w 1939 r. miejscowe koszary stały się bazą koncentracji jednostek Wehrmachtu do ataku na Polskę. Stacjonowała tu m.in. brygada Goldap, a dziś te same obiekty zajmuje 15 pułk przeciwlotniczy Wojska Polskiego. W Gołdapi wjeżdżamy w ul. Suwalską, która jest jednocześnie drogą Nr 651 prowadzącą przez Dubeninki i Żytkiejmy do Wiżajn (ok. 45 km).

Ok. 5 km przed Wiżajnami, które są jednocześnie pierwszym etapem naszej podróży, w miejscowości Bolcie możemy na chwilę wysiąść z autobusu by obejrzeć monolit na trójstyku granic: Polski, Federacji Rosyjskiej i Litwy. Przed laty, dokładnie w tym samym miejscu stykały się granice innych państw: Polski, Niemiec (Prusy Wschodnie) i Litwy. Stąd już prosta droga prowadzi do Wiżajn.



*Okolice Wiżajn – kamień na trójstyku granic: Polski, Federacji Rosyjskiej i Litwy w miejscowości Bolcie ( zdjęcie ze zbiorów Autora)*

**Wiżajny** – duża wieś gminna będąca lokalnym ośrodkiem handlowo – usługowym w powiecie suwalskim w województwie podlaskim. W przeszłości miejscowość zamieszkiwały plemiona jaćwieskie. Nazwa prawdopodobnie pochodzi od raków (lit. „weżys”) serwowanych w miejscowej karczynie „Turowo”, nazwanej tak przez samego króla Władysława Jagiełłę. Po raz pierwszy w źródłach Wiżajny pojawiają się jako miasto w 1606 roku. W 1642 roku w samym mieście mieszkało około 200 gospodarzy, czyli około 1200 osób. W 1693 roku król Jan III Sobieski chcąc wzmocnić znaczenie Wiżajn, potwierdził prawa miejskie. Kolejnego potwierdzenia dokonał 4 lutego 1792 roku król Stanisław August Poniatowski w okresie porządkowania spraw miejskich przez Sejm Wielki. Miasto otrzymało wówczas herb w postaci „nie ukoronowanego orła białego w czerwonym polu, przepasanego złotym pasem”. W 1845 roku założono nowy rynek i dokonano częściowej regulacji miasta, jednak Wiżajny nie zdołały wybić się do rangi prawdziwego ośrodka miejskiego i utraciły prawa miejskie w 1870 roku.

Tuż przed I wojną światową zaczęły rozwijać się różne inicjatywy społeczne, m.in. założono Koło Polskiej Macierzy Szkolnej z czytelnią i biblioteką. Po I wojnie światowej w Wiżajnach, będących siedzibą gminy, spadła liczba ludności – w 1921 roku mieszkało tu 1396 osób utrzymujących się głównie z rolnictwa.

### **Wiżajny jako nadgraniczny garnizon KOP**

Utrzymujący się na dużą skalę przemysł oraz położenie Wiżajn na styku granic z Niemcami i Litwą spowodowało ulokowanie w miejscowości pododdziału Korpusu Ochrony Pogranicza. Od 1926 r. stanęła tu garnizonem 1 kompania graniczna „Wiżajny” wchodząca w skład 24 Baku KOP „Sejny”. Jej dowódcami byli kolejno kpt. Babiński, kpt. Franciszek Mach oraz kpt. Marian Michał Świtalski. Dowództwu kompanii podlegały załogi strażnic w Grzybinie, Sudawskich, Wingranach oraz Kupowie.

Sztab i „koszary” kompanijne rozlokowano w dużym pożydowskim budynku usytuowanym przy zachodniej części rynku u podnóża wzgórza kościelnego. Budynek ten nie przetrwał do dnia dzisiejszego. Bliżej jeziora Wiżajny, również w starych budynkach, urządzono magazyny oraz stajnię. Dowódca kompanii i jego zastępca mieszkali w kwaterekach prywatnych. Niemalże przez cały okres stacjonowania wiżajńskiego KOP-u, zaopatrzeniem oraz prowadzeniem działu gospodarczego zajmował się szef kompanii sierż. Podsiadło<sup>2</sup>.

<sup>2</sup> Na podstawie opracowania chor. sztab. SG rez. Andrzeja Jaśkiewicza – w posiadaniu Autora.



*Dowódcy kompanii granicznej KOP „Wiżajny”:  
kpt. Franciszek Mach i kpt. Marian Świtalski (ze zbiorów A. Jaśkiewicza).*



*Kompania graniczna „Wiżajny” na zbiórce  
(reprodukcja ze zbiorów A. Jaśkiewicza).*

Służba graniczna na odcinku kompanii nie była łatwa. W tym czasie granica z Litwą była mało przyjazna. Działał doskonale zorganizowany przemyt. W obydwie strony nielegalnie przierzucano niemalże

wszystko. Największym powodzeniem cieszyła się sól, cukier, sacharyna, pieprz, tytoń, końskie włosie, alkohol, odzież a nawet żywe bydło. KOP wielokrotnie urządzał zasadzki na pojedynczych przemytników oraz zorganizowane i niejednokrotnie uzbrojone grupy prowadzone przez doświadczonych przewodników zwanych „maszynistami”. Czasami dochodziło do strzelaniny, która prowadziła do zranień a nawet odnotowano kilka przypadków śmierci przemytników. W 1930 roku meldowano także o czynnej napaści na patrolującego podległy odcinek dowódcę strażnicy w Sudawskich, w kierunku którego nieznani sprawcy rzucili granat<sup>3</sup>.

Mimo pewnych niedogodności, żołnierze KOP cieszyli się widocznym szacunkiem wśród lokalnej społeczności. W okresie międzywojnia tereny te oprócz ludności polskiej licznie zamieszkiwali przedstawiciele mniejszości niemieckiej, litewskiej, rosyjskiej oraz społeczność żydowska. Korpus Ochrony Pogranicza był żywym symbolem oraz strażnikiem polskości tej ziemi.

Niemalże w każdej dziedzinie życia społecznego kąpiści przyczyniali się do szerzenia patriotyzmu, rozwoju kulturalno – oświatowego, dawania poczucia bezpieczeństwa obywatelom oraz zapewniania stałej opieki. Nie był to tylko udział w różnego rodzaju obchodach świąt państwowych czy kościelnych, imprezach masowych, zabawach ludowych czy zawodach sportowych. Żołnierze chętnie opiekowali się dziećmi pochodzącymi z uboższych rodzin.

Każdego roku w kompanijnych koszarach organizowane były choinki oraz wielkanocne „święcone”. Dzieci obdarowywano prezentami. Najczęściej była to odzież, przybory szkolne i słodczyce nabywane za żołnierskie składki. Miejscowe placówki graniczne obejmowały patronatem organizacje i stowarzyszenia szkolne oraz młodzieżowe. Wspierano miejscowe biblioteki gdzie przekazywano księgozbiory oraz prasę uzbieraną w strażnicach. Żołnierze brali udział w budowach różnego rodzaju obiektów publicznych, pomagali pogorzelncom oraz często wspierali rolników podczas prac polowych. Często zdarzało się, że patrolujący granicę żołnierze dostrzegali pożar w okolicy i brali czynny udział w jego gaszeniu.

Czasem była też pomoc innego rodzaju. W 1930 roku przebywający na patrolu granicznym żołnierz ze strażnicy w Grzybinie uratował małą dziewczynkę tonącą w torfniku. Warto wspomnieć także o jedynym teatrze amatorskim jaki w owym czasie działał na terenie północno – wschodniej Suwalszczyzny. Powstał w 1926 roku z inicjatywy dowódcy kompanii w Wiżajnach. Kierownikiem artystycznym został sierż. Betkier,

<sup>3</sup> Ibidem.

zaś obsadę aktorską stanowili żołnierze oraz wybrańcy miejscowej społeczności<sup>4</sup>. Z teatrem współpracował także chór szkolny. Kostiumy sporządzały żony zawodowych żołnierzy KOP a miejscowi rzemieślnicy wykonywali stosowną scenografię. Ilość wystawionych spektakli nie była mała. Przykładowo w 1932 roku odnotowano zrealizowanie trzech sztuk: „W katordze”, „Próba generalna” i „Porucznik I Brygady”. Aktorzy występowali przed publicznością w Bakalarzewie, Przerośli, Filipowie i oczywiście w Wiżajnach. Dochód z występów przeznaczany był na likwidowanie bezrobocia.

KOP ożywił patriotycznie polską społeczność w Wiżajnach. Dla uczczenia Święta Niepodległości, począwszy od 1925 r. w Korpusie co-rocennie urządzano tzw. *Biegi Rozstawne KOP*, znane współcześnie pod nazwą sztafet. Pierwszy taki bieg rozpoczął się 5 listopada 1925 r. w dwóch równocześnie kierunkach i z dwóch krańcowych punktów granicy wschodniej: na północy z trójstyku granic Polski, Łotwy i ZSRR z okolic Leonpoła nad Dźwiną, i z południa z Okopów Świętej Trójcy, gdzie stykały się granice Polski, Rumunii i ZSRR<sup>5</sup>.



*Początek Biegu Rozstawnego KOP na trójstyku granic w rejonie Wiżajn (reprodukcja ze zbiorów A. Jaśkiewicza).*

---

<sup>4</sup> Ibidem.

<sup>5</sup> *Korpus Ochrony Pogranicza. W pierwszą rocznicę objęcia służby na wschodniej granicy Rzeczypospolitej 1924-1925.* Red. St. Falkiewicz. Warszawa 1925, s. 25.

W następnym roku Bieg Rozstawny KOP zainaugurowano na północnym krańcu już w innym miejscu. Start nastąpił 20 października 1926 roku o godz. 6.00 w rejonie Wiżajn na trójstyku granic: Polski, Litwy i Prus Wschodnich w miejscowości Bolcie<sup>6</sup>. Powtarzano go później rokrocznie z tego samego miejsca.

Na bieg rozstawny każda kompania graniczna wystawiała swoją sztafetę, która pokonywała odcinek od strażnicy do strażnicy. Co roku, bez względu na pogodę, uczestniczyło w tym przedsięwzięciu około 5 tysięcy żołnierzy. Sztafety poruszały się dość szybko, bowiem nie był to zwykły marsz lecz marszobieg z prędkością ok. 10 kilometrów na godzinę z pełnym bojowym rynsztunkiem. Obie sztafety schodziły się w połowie długości granic strzeżonych przez KOP na rubieży polsko – sowieckiej, gdzie dla uczczenia Święta Niepodległości odbywało się uroczyste zakończenie biegu.

Dnia 19 października 1930 roku z inicjatywy wojska odsłonięto obelisk poświęcony Marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu. Stoi do dziś, ozdobiony medalionem z popiersiem Komendanta i tablicą z czarnego kamienia oraz inskrypcją:

**„WODZOWI NARODU 24 Baon K.O.P. i Społeczeństwo 1930 r.”**



*Fragment obelisku ku czci Marszałka Józefa Piłsudskiego w Wiżajnach (zdjęcie ze zbiorów Autora).*

<sup>6</sup> Korpus Ochrony Pogranicza. W drugą rocznicę objęcia służby na wschodniej granicy Rzeczypospolitej 1925-1926. Red. St. Falkiewicz. Warszawa 1926, s. 22.

O uroczystości obszernie pisała ówczesna wojskowa prasa. Dzięki niej dokładnie znany jest przebieg uroczystości (pisownia oryginalna):

*„(...) 18.X. odbył się w Wiżajnach capstrzyk przy udziale 1 Komp. K.O.P., straży ogniowej i oddziału harcerskiego. Pochód, przy dźwiękach orkiestry 24 baonu przemaszerował po ulicach Wiżajn. Pomnik w czasie capstrzyku był rzeświście oświetlony pochodniami.*

*19.X. o godz. 6 rano orkiestra odegrała pobudkę i hymn narodowy przy pomniku. O godz. 8 poczęli zjeżdżać się zaproszeni goście, wiele delegacji z kompanii granicznych 24 baonu K.O.P. oraz oddziały Związku Strzeleckiego z Sejn i Suwałk. O godz. 9 kompania honorowa stanęła pod broń. Raport przyjął d-ca brygady p. płk Kalabiński, poczem odbyło się nabożeństwo, odprawione przez kapelana garnizonu Grodno. Po nabożeństwie i przemówieniach d-ca bryg. p. płk Kalabiński wręczał odznaki pamiątkowe K.O.P osobom cywilnym i wojskowym – czyto za pracę dla żołnierzy K.O.P., czy też za sumienne pełnienie służby granicznej. Następnie pośpieszono na uroczyste wmurowanie tablicy p. Marszałka w miejscowej szkole ludowej. Tablice oraz rzeźbę przedstawiającą p. Marszałka, ofiarował p. mjr Paszkiewicz.*



*Żołnierze KOP przed obeliskiem ku czci Marszałka Józefa Piłsudskiego w Wiżajnach, lata 30-te (ze zbiorów A. Jaśkiewicza).*



*Uroczystość odsłonięcia pomnika wywarła silne wrażenie na miejscowej ludności, a szczególnie na żołnierzach K.O.P., którzy spełniając swe twarde obowiązki dołożyli jednak starań, by swą pracą wystawić pamiątkę Temu, którego kocha całe wojsko polskie (...)*<sup>7</sup>.

Pomnik został powalony i zakopany przez Niemców w czasie okupacji (medalion z popiersiem wodza został wcześniej zdjęty i ukryty przez kilku mieszkańców Wiżajn). Po wojnie cokół został wydobyty z ziemi i ustawiony w pierwotnym miejscu. Z biegiem czasu zamontowano także medalion. Dziś jest to miejsce gdzie odbywają się okolicznościowe apele i wiece z okazji świąt narodowych.



*Wiżajny – obelisk poświęcony Józefowi Piłsudskiemu. W tle budynek Publiczno-Gymnazjum im Korpusu Ochrony Pogranicza (zdjęcie ze zbiorów Autora).*

<sup>7</sup> *Zycie i służba żołnierzy KOP. Garnizon Wiżajny [w:] Żołnierz Polski, Nr 49 z 1930 r., s. 1210.*

Na przełomie 1937 i 1938 roku siedzibę dowództwa kompanii KOP Wiżajny przeniesiono do nowo powstałego obiektu w Rutce Tartak.

W Wiżajnach i okolicy nie brakowało Niemców, którzy zaczęli się tu osiedlać z za pobliskiej granicy od XVIII wieku. Część z nich odegrała niechlubną rolę w przededniu II wojny światowej, prowadząc wywiad na rzecz III Rzeszy we współpracy ze szpiegowskim ośrodkiem dyspozycyjnym w niedalekich Żytkiejmach na skraju Puszczy Rominckiej. Podczas okupacji Suwalszczyzny niektórzy z nich uczestniczyli w akcjach represyjnych wobec okolicznej ludności polskiej. Przejawiło się to m.in. w zorganizowaniu w Wiżajnach przez volksdeutsche z Selbstschutzu<sup>8</sup> karnego obozu dla Polaków, który funkcjonował od października do grudnia 1939 roku. Była to zemsta na polskich sąsiadach, którzy w taki czy inny sposób narazili się miejscowym Niemcom w okresie międzywojennym. Przez obóz przewinęło się około 250 osób.

W czasie wojny istniała tu placówka Armii Krajowej, a w okolicy utrzymywały się oddziały partyzanckie. Wiżajny wyzwolone zostały 23 października 1944 roku przez wojska radzieckie.

Dzisiejsze Wiżajny to senna, przygraniczna osada, w której wyczuwa się jeszcze jakiś trudno uchwytny, kresowy i nieco melancholijny nastrój. Choć oddalone od większych miejscowości, jednak coraz częściej bywają odwiedzane przez turystów chcących zobaczyć na własne oczy słynny polski biegun zimna.

Odwiedzając miejscowość trzeba zawitać do miejscowego gimnazjum noszącego imię Korpusu Ochrony Pogranicza. Posiadanie wspólnego Patrona jest dobrym przyczynkiem do zorganizowania spotkania historycznego z miejscową młodzieżą. O zamiarze tym należy wcześniej uprzedzić dyrekcję szkoły, a uzyskamy w pełni pożądaną efekt. Będzie to nie tylko wyjątkowa lekcja patriotyzmu ale i okazja do promocji formacji.

Niestety, po dawnej siedzibie kompanii granicznej nie ma już dzisiaj żadnego śladu, ale wśród najstarszych mieszkańców Wiżajn żyje jeszcze wspomnienie o żołnierzach w okrągłych czapkach tzw. „kopówkach”<sup>9</sup>.

Przy okazji pobytu w Wiżajnach warto złożyć wiązanek kwiatów przed stojącym w pobliżu gimnazjum KOP-owskim obeliskiem poświęconym Marszałkowi Polski Józefowi Piłsudskiemu.

---

<sup>8</sup> Hitlerowska organizacja paramilitarna (przyp. Autora).

<sup>9</sup> Tak popularnie nazywano garnizonowe czapki z okrągłymi denkami noszone przez żołnierzy KOP w odróżnieniu od ogólnowojskowych rogatywek (przyp. Autora).

Z Wiżajn, drogą Nr 651 przez Kamionkę i Rowełe kierujemy się do Rutki Tartak (ok. 9 km). To kolejna miejscowość historycznie związana z 24 Batalionem KOP.

Rutka Tartak – niewielka miejscowość w której odnajdujemy kolejne kopowskie ślady z przeszłości. Na przełomie 1937 i 1938 roku przeniesiono tu siedzibę dowództwa kompanii KOP „Wiżajny”, którą rozlokowano w murowanym, nowoczesnym i funkcjonalnym budynku. Jego budowę rozpoczęto w 1936 roku. Autorem projektu był najprawdopodobniej inżynier Werobiejski. Budowla w swym kształcie, patrząc z lotu ptaka, przedstawiać miała inicjały „JP” w hołdzie Marszałkowi.

Budowa szła błyskawicznie gdyż pracowały tu dwie brygady sprowadzone z Warszawy oraz z Suwałk. Cegłę zakupiono w okolicznej cegielni w Udziejku, drewno dostarczyło Nadleśnictwo Puńsk z siedzibą w Rutce Tartak. Pozostałe niezbędne materiały dostarczała na bieżąco Spółdzielnia Rolniczo – Budowlana w Rutce Tartak. Budowa i prace wykończeniowe zakończyły się ostatecznie w 1938 roku<sup>10</sup>.



*Współczesny widok na Placówkę Straży Granicznej w Rutce Tartak (zdjęcie ze zbiorów Autora).*

<sup>10 10</sup> Na podstawie opracowania chor. sztab. SG rez. Andrzeja Jaśkiewicza..., op. cit.

Okres przejścia dowództwa kompanii na nowe miejsca zbiegł się z narastającym niepokojem społecznym oraz aktami licznych dywersji przeważnie ze strony przedstawicieli mniejszości niemieckiej. Nieopodal, po pruskiej stronie, w miasteczku Żytkiejmy powstał ośrodek szkolenia szpiegów oraz dywersantów niemieckich, do którego wstępowali także miejscowi aktywiści powstających na wizańskiej ziemi bojówek faszystowskich. Przenikali oni potem do polskich wsi i miast, zbierali informacje o charakterze wojskowym, gromadzili broń a także planowali akcje dywersyjne. Do nieudanego zamachu doszło na szosie Rutka Tartak – Suwałki. Dywersanci zorganizowali zasadzkę na oficera polskiego wywiadu KOP kpt. Jana Świtalskiego. W wyniku pomyłki zamachowców śmierć poniósł jednak inny, przypadkowy człowiek. W ostatni dzień pokoju, żołnierze strażnicy Grzybina, zorganizowali w miejscowości Bolcie zasadzkę na grupę dywersantów niemieckich. Akcją dowodził kpr. Górski. W wyniku zasadzki śmierć ponieśli czterej hitlerowcy. Nie było już jednak czasu na cieszenie się sukcesem. Następnego dnia wybuchła II wojna światowa<sup>11</sup>.

W dniu 1 września 1939 roku załogi strażnic Grzybina i Sudawskie zajęły stanowiska obronne na Górze Rowelskiej. Gdy od strony pruskiej wjechał do Wizań pluton niemieckich kolarzy, Polacy otworzyli zmasowany ogień. Prawdopodobnie zginął jeden żołnierz niemiecki a kilku odniosło rany. Po stronie polskiej strat nie odnotowano. Niebawem Niemcy pośpiesznie wycofali się w kierunku na Żytkiejmy. Ostatecznie cała kompania, po uzupełnieniu rezerw, wyruszyła najpierw do Suwałk a następnie w kierunku na Sejny. Dalej walczyła w składzie Baonu KOP „Sejny” dowodzonego przez ppłk. Michała Osmolę przeciwko nacierającej Armii Czerwonej w rejonie Grodna, Sopoćkiń i Kanału Augustowskiego. Pod koniec tragicznego września batalion przeszedł na stronę litewską gdzie został internowany.

W okresie okupacji w budynku ulokował się niemiecki komisariat żandarmerii. Tuż po wyzwoleniu zakwaterowali się w nim sowieccy pogranicznicy lecz niebawem obiekt przejęli polscy żołnierze 26 Komendy Odcinka Wojsk Ochrony Pogranicza w Sejnach. Strażnica weszła w skład 6 Oddziału Ochrony Pogranicza w Sokółce a od stycznia 1946 roku Białostockiego Oddziału WOP. Od 1948 roku łączono ją do Samodzielnego Batalionu Ochrony Pogranicza nr 13 Sejny z 11 Brygady Ochrony Pogranicza w Białymstoku. Następnie od 1950 roku strażnica Rutka Tartak zaliczona została do 222 Batalionu WOP Sejny w 22 Brygadzie WOP Białystok przemianowanej w 1959 roku na 22 Białostocki Oddział WOP.

---

<sup>11</sup> Ibidem.

W latach 1976 – 1991 strażnica podlegała Podlasko – Mazurskiej Brygadzie WOP. Wreszcie od 1991 roku, wraz z powstaniem Straży Granicznej, utworzono tu Strażnicę SG Rutka Tartak. Obiekt ten jako jedyny z wybudowanych przed wojną dla Korpusu Ochrony Pogranicza, po dzień dzisiejszy z powodzeniem nadal „pełni służbę” w Straży Granicznej jako siedziba Placówki.

W dniu 17 listopada 2006 r. z inicjatywy funkcjonariuszy służących w Rutce Tartak placówce nadano imię Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego. Zamknęło się przysłowiowe koło historii.



*Pamiętkowa tablica na ścianie budynku Placówki poświęcona Marszałkowi Polski Józefowi Piłsudskiemu (zdjęcie ze zbiorów Autora).*

Opuszczając Rutkę Tartak kierujemy się w stronę Sejn (37 km). Aż do września 1939 r. mieściła się tam siedziba dowództwa 24 Batalionu KOP.

### **BIBLIOGRAFIA:**

1. *Alma Mater Vilensis*, Zeszyt nr 3 z 1930 r.
2. S. Buchowski, *Ziemia Sejneńsko – Suwalska 1918–1920*, Sejny 2004.
3. *Korpus Ochrony Pogranicza. W pierwszą rocznicę objęcia służby na wschodniej granicy Rzeczypospolitej 1924–1925*. Red. St. Falkiewicz. Warszawa 1925.
4. *Korpus Ochrony Pogranicza. W drugą rocznicę objęcia służby na wschodniej granicy Rzeczypospolitej 1925–1926*. Red. St. Falkiewicz. Warszawa 1926.
5. J. Lupo, *Muzeum Ziemi Sejneńskiej. Informator*. Suwałki 2006.
6. P. Łossowski, *Konflikt polsko – litewski 1918–1920*, Warszawa 1996.
7. J. Prochwicz, *Korpus Ochrony Pogranicza 1924–1939*. Warszawa 2003.
8. *Ślady pamięci...* Nr 1, SWPFG (jednodniówka), Warszawa 2004.
9. *Ślady pamięci...* Nr 2, SWPFG (jednodniówka), Warszawa 2007.
10. W. Kowalski, *U polskich stoim granic... Opowieść o żołnierzach Baonu KOP „Sejny”*, Suwałki 1999.

Grobelski Wojciech; Z cyklu: Podróże historyczne – propozycje tras dla słuchaczy Centrum Szkolenia Straży Granicznej w Kętrzynie – cz. I, Biuletyn Centralnego Ośrodka Szkolenia nr 1/10, Koszalin 2010, s. 93 – 106.